

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 50 gr., za tekstem (10 lamowe) 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenie cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Wywiad z Hitlerem.

Hitler o zagranicznej polityce Niemiec.

LONDYN (Pat). „Sunday Express” zamieszcza dziś wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki rozwija swój program w zakresie polityki zagranicznej. Kanclerz w wywiadzie tym oświadczył między innymi: Pierwsze zagadnienie, które Niemcy i świat cały muszą rozwiązać jako wstęp do powrotu do pokoju i dobrobytu — to **rozbrojenie**. Na to zgadza się każdy rząd niemiecki, ale rozbrojenie musi być dokonane na podstawach uczciwych i równych. Albo **Francja musi się rozbroić** w tych rozmiarach, jak to uczyniły już Niemcy, albo też Niemcy muszą być na równym poziomie. Prawdą jest, że traktat wersalski okazał się nieszczęściem nie tylko dla Niemiec, ale i dla każdego innego kraju. Bez prowokowania katastrofy nie można dzielić świata po wieczne czasy na zwycięzców i zwyciężonych, a to właśnie czyni traktat wersalski. Musimy się domagać **rewizji tego traktatu**. A kto wie — może rychło i reszta świata będzie się również domagała jego rewizji. Niesprawiedliwość, usankcjonowana przez traktat wersalski, musi być naprawiona usunięta, zanim możnaby się spodziewać stabilizacji Europy i świata. Moje stanowisko w każdej poszczególnej sprawie będzie pojednawcze, ale Paryż musi zrozumieć, że warunki, narzucone w roku 1919, nie są więcej ani odpowiednie, ani możliwe. Rewizja traktatu jest tem konieczniejsza, że Francja stale powiększa swą zbrojenia. Pócoż te wydatki na

zbrojenia? Ja żądam, ażeby bezpieczeństwo poszczególnych narodów było zagwarantowane w rozmiarach, jakie dyktują sytuacje je otaczające i ich bezpośrednie słuszne potrzeby. W zgodzie z Ligą Narodów mamy prawo domagać się takiego bezpieczeństwa dla Niemiec i zdecydowani jesteśmy do tego dążyć. Drugą niesprawiedliwością — wywodził Hitler — wyrządzoną Niemcom, jest „**korytarz polski**”. Obecna sytuacja jest nienawistna dla wszystkich Niemców. Wydaje mi się, że wobec niemieckiej ludności, o jaką chodzi, nie mówiąc już o innych powodach, **korytarz polski musi być zwrócony Niemcom**. Niema niczego, coby naród niemiecki odczuwał bardziej jako niesprawiedliwość i co byłoby bardziej dla nas nie do przyjęcia. **Zagadnienie to musi niedługo ulec rozwiązaniu**. **Wogóle niema mowy o powrocie Hohenzollernów**. Gdybyśmy wysunuli to jako hasło, t. zn. postawili republikę przeciw monarchii, to wywołalibyśmy rozdział wśród stronniców i spowodowalibyśmy nieskończone zamieszki w okresie, w którym jest rzeczą najistotniejszą, ażebyśmy pozostali zjednoczeni. Co się tyczy **zamorskich kolonii**, to napewno nie wyrzekliśmy się naszych aspiracji kolonialnych. Również i to zagadnienie winno być rozwiązane sprawiedliwie. Kolonie są nam tak samo potrzebne, jak i każdemu innemu mocarstwu.

Krwawe bójki w Niemczech.

BERLIN (Pat) Kronika krwawych zająć na tle politycznym notuje dziś szereg poważnych bójek. W Darmstacie w czasie starcia pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami, zabłąkana kula podczas strzelaniny, ugodziła jednego z przechodniów, kładąc go trupem. W czasie podobnych zająć w Sztutgarcie kilkanaście osób odniosło rany postrzałowe i klute. Urządzony przez komunistów marsz głodowy do Brunświku został przez policję udaremniony. Dokonało licznych

aresztowań. BERLIN (Pat) Partia komunistyczna prowadzi nieustanną agitację na rzecz strajku generalnego. Bezpośrednio po katastrofie w Neunkirchen pojawiły się na miście ulotki, nawołujące do porzucenia pracy we wszystkich zakładach fabrycznych. Naczelny organ partii komunistycznej „Rote Fahne” został zawieszony do 25 b. m. za artykuł, nawołujący do strajku generalnego.

Samoloty i broń włoska dla Węgier.

PARYŻ (Pat). Pomimo oficjalnego dementi rządu węgierskiego, „Echo de Paris” podziurkuje nadal informacje, podane przed kilku dniami przez prasę francuską o dostarczeniu Węgrom przez Włochy 32 samolotów wojskowych. Dziennik przy tej okazji wymienia następujące szczegóły: z 32 wspomnianych aparatów 12 jest typu myśliwskiego, a 20 samolotów obserwacyjnych i bombowych. Samoloty te już dostarczono i ulokowano w bezpiecznym miejscu na Węgrzech. Stanowią one tylko część transportu, wynoszącego ogółem 48 samolotów wojskowych, które Włochy mają dostarczyć Węgrom. Transport tych samolotów dokonany został w różnych terminach ubiegłego miesiąca. Samoloty grupami po 6 i 7 sztuk przelatywały ponad terenem Austrii na wysokości 6 tysięcy metrów. Na tej wysokości nie można ich było spoznać. Samoloty wystartowa-

ły z Polmezz. „Echo de Paris” zaznacza, że na wszelkie zaprzeczenia jest w stanie odpowiedzieć nowymi szczegółami w tej sprawie. PARYŻ (Pat). „Le Populaire” w artykule wstępnym podkreśla, że rząd Dolfussa był powiadomiony o terminie transportu broni, przyłapanego w Hirtenbergu i że broń pochodziła z Włoch, skąd wysłana została do Węgier. Wiedząc o tem wszystkim, gabinet austriacki tolerował kontrebandę. Wspólnictwo rządu austriackiego nie ulega przeto żadnej wątpliwości. Dziennik domaga się zastosowania sankcji. Jedną z pierwszych powinna być **odmowa pożyczki**, dla której Francja przyrzeka udzielenie gwarancji. „Le Populaire” wzywa Quai d'Orsay do opublikowania odpowiedzi, otrzymanych od rządów w Rzymie, Wiedniu i Budapeszcie w tej kwestji.

Liga Narodów o sporze japońsko - chińskim.

GENEWA (Pat). Komitet redakcyjny, który miał powierzone sobie opracowanie tekstu zaleceń konwencyjnych Zgromadzenia Ligi Narodów co do załatwienia sporu japońsko - chińskiego, zakończył swe prace. Opracowany przezeń tekst zaleceń obejmuje trzy części. Pierwsza przypomina postanowienia paktu Ligi Narodów, paktu paryskiego i traktatu 9 mocarstw, podkreśla, że traktaty te muszą być ściśle przestrzegane. Dalej przytoczony jest tekst 10 zasad, proklamowanych przez komisję Lyttona. Zgromadzenie ma przyjąć te zasady, przewidujące w szczególności autonomię Mandżurji, przy utrzymaniu suwerenności i integralności administra-

cyjnej Chin jako warunek zadowalającego sprawy. Drugą część zaleceń proponuje utworzenie komitetu negocjacyjnego, który miałby za zadanie wprowadzenie w życie proklamowanych przez Zgromadzenie zasad. Pierwszym zadaniem komitetu miałyby być przeprowadzenie wycofania wojsk japońskich do strefy kolejowej. W razie trudności komitet odwołałby się do Zgromadzenia, które orzekłoby, która ze stron nie stosuje się do zaleceń. Do udziału w komitecie zaproszone byłyby Stany Zjeonoczone i Rosja. Trzecia część zawiera zalecenia dla wszystkich członków Ligi co do nie uznawania państwa

Obchód 11 rocznicy rządów Papieża Piusa XI.

Wczoraj odbył się uroczysty obchód 11-jej rocznicy objęcia przez papieża Piusa XI rządów nad Kościołem katolickim. Obchód ten został zorganizowany przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Podniosła ta uroczystość przeobraziła się w wielką manifestację. Wzięły w niej udział tłumy mieszkańców Wilna, manifestując swą przynależność do Kościoła katolickiego. Uroczystości zapoczątkowano pontyfikalnym nabożeństwem w kościele św. Jana, które celebrował J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski w otoczeniu licznych duchowieństwa. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kanonik Leon Żebrowski. Bezpośrednio po nabożeństwie o godz. 1 m. 15 w sali Śniadeczek U. S. B. odbyła się akademja. Udział w niej wzięli: J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski, J. E. ks. Biskup-Sufagan Kazimierz Michalkiewicz, p. wicewojewoda Jankowski, prezydent miasta p. dr. Małyszewski, komendant policji p. Izidorczyk, rektor U. S. B. p. prof. Opczyński, b. prezydent miasta p. Folejewski, prezes Sądu Apelacyjnego p. Wyszyński, przedstawiiciel Kuratorium, prezes Związku Archid. Tow. Dobroczynności „Caritas”, p. prof. dr. Stefan Glaser, przedstawiciel Kapituły Wileńskiej, szkolnictwa powszechnego, średnich zakładów naukowych, stowarzyszeń filantropijnych, społecznych, sportowych, Narodowej Organizacji Kobiet, wojskowości, Izby Przemysłowo-

Handlowej i innych. Bardzo liczenie reprezentowane było rzemiosło przez cechy i ch. zeszyciarskie związki zawodowe. Na scenie zawieszono portret Papieża Piusa XI, po obu zaś stronach umieszczono chorągwie: papieską i narodową. Dalej miejsca zajęły poczty sztandarowe Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, cecnow, związków zawodowych, organizacji społecznych, filantropijnych, ideowych i t. d. Ogółem zdolałymi naliczyć przeszło 50 sztandarów. Akademię zagał wiceprezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. dyr. Kazimierz Niżyński. Następnie orkiestra 4 pułku ułarów „Zaniemeńskich” odegrała hymny: papieski i narodowy. Pożem profesor U. S. B. dr. Franciszek Bossowski wygłosił dłuższą prelekcję na temat „Rola historyczna Papieństwa”. **Prelegent, mówiąc o działalności Papieża Piusa XI i czasach obecnych, zaznaczył, że obecnie Chrześcijaństwo grozi większe niebezpieczeństwo, aniżeli to, jakie groziło w średniowieczu. B. w. obecnie nie jednego mamy wroga, ale jesteśmy niml otoczeni, błędne nie mniemanie, że zagraża nam nowa inwazja bolszewicka. Tak nie jest. Komunizm jest wśród nas.** Akademię zakończyły uroczyste produkcje wokalnemuzyczne. **Frekwencja wiernych na akademji bardzo liczna. Stosunkowo duża sala, galerja i korytarze były szczerze wypełnione przez publiczność.**

Przeniesienie zwłok Kasprowicza 1 sierpnia.

P. Anna z Kasprowiczów Jarocka, ogłasza następujące pismo: „W ostatnich czasach pojawiły się w niektórych dziennikach notatki, ustalające termin przeniesienia zwłok s. p. ojca mojego, Jana Kasprowicza na luty 1933. Więści są nieprawdziwe. Był coprawda na posiedzeniu Komitetu budowy mauzoleum (w lecie 1932) rozważany taki projekt, o ile budowa będzie ukończona i wszystkie formalno-

ści załatwione. Mauzoleum jednak nie jest w zupełności ukończone, a śmierć twórcy jego s. p. Karola Stryjeńskiego wytworzyła trudności, które tak prędko usunie być nie mogą. Wobec powyższych przyczyn sprawa przeniesienia nie jest teraz aktualna, a będzie nią prawdopodobnie w rocznicę śmierci Jana Kasprowicza, t. j. 1 sierpnia 1933 r. Z Kasprowiczów Anna Jarocka.

Kłamstwo o b. min. Zdziechowskim.

Sanacyjny „Kurjer Poranny” ogłosił rzekome „rewelacje” o tem, jakoby b. minister skarbu Zdziechowski prowadził w Paryżu w r. 1928 i 1929 agitację przeciwko udzieleniu Polsce pożyczki. W związku z temi zarzutami ukazał się w dziennikach warszawskich list b. min. Zdziechowskiego treści następującej: Szanowny Panie Redaktorze! Gdy się rzuci na kogoś pies podjeźdźny o wściekłość, to nawet w wypadku, gdy nie pozostaje ślad ukąszeń, dobrze jest zastosować środki zapobiegawcze. Sposób napisania artykułu w dzisiejszym „Kurjerze Porannym” p. t. „Rewelacje z za kulis akcji zagranicznej opozycjonistów” dowodzi najlepiej, że cudziło o to, by w braku faktów i dowodów brnąć w mą stronę błotem.

Oświadczam: 1) Przed okresem i w okresie prowadzenia pertraktacji utworzonego Centralnego Międzynarodowego Banku Rolniczego nie tylko nie rozmawiałem w Paryżu z żadnym z kierowników czy przedstawicieli banków francuskich: Banque de Paris et du Pays Bas, Banque Dreuflus i Societe Generale, ale wogóle tam w tej sprawie z nikim ze świata finansowego lub politycznego nie prowadziłem żadnych rozmów. 2) Na oszczerstwa w rodzaju powoływania się na zeznania jakiegos świadka, co jest nowym w daniem t. zw. nieznanym sprawcom, z którymi się już w życiu spotkałem, mam sposób wypróbowany. Albo „Kurjer Poranny” ogłosi w ciągu 48 godzin nazwisko owego świadka i poda fakty mi zarzucane, które tak łatwo przy pomocy kilku kropli atramentu nazwa „skandalicznymi manipulacjami”, a wtedy pogadamy albo jeśli tego nie zrobi, to sam podpisze na siebie wyrok najnikczemniejszego oszczerstwa. Czekam! Proszę Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy i t. d. Jerzy Zdziechowski. Warszawa, 10. II. 1933.

Wielki brak ubrań i obuwia daje się odczuwać w szeregach biednych Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, to też zwracamy się z gorącą prośbą do Sz. Społeczeństwa o składanie takowych do biura św. Wincentego — Młynowa 2. Bóg zapłać zgóry tym, którzy nie będą głusi na nasze wołanie. ZARZĄD.

Lit ten nie wymaga żadnych dodatkowych wyjaśnień.

B. minister skazany na pół roku więzienia.

KRAKÓW. Sąd grodzki rozpatrywał w sobotę sprawę rewoltów strajku rolników. B. ministra rządu lubelskiego, Franciszka Wójcicka, skazano na 6 miesięcy więzienia, a kilku innych działaczy na 3 miesiące każdego.

Sytuacja w Niemczech.

Wypadki, których widownią są dzisiejsze Niemcy, budzą żywe zainteresowanie we Francji. Prasa francuska poświęca im wiele miejsca, uważając panujące w Niemczech bezrobocie za główny powód wszelkich niespodzianych zmian i przewrotów. Na progu zimy 1932 — 1933 Niemcy miały 7.600 tys. bezrobotnych. Liczba ta nie zawiera osób niezarejestrowanych ani częściowo bezrobotnych, bo by tu już był; całe Niemcy. Zdziwiająca jest bierność narodu niemieckiego! D'Ormesson, z którego artykułu w „Revue de Paris” zaczerpnęliśmy materiał niniejszy, pisze: Czy można sobie wyobrazić we Francji 4.600 tys. bezrobotnych (byłaby to liczba ściśle proporcjonalna). Hipoteza jest nie do pomyslenia. Wystarczy poznać stan umysłów, który panuje w środowiskach robotniczych, gdzie się sroży bezrobocie, by wymierzyć całą różnicę, która dzieli temperament francuski od niemieckiego. W Niemczech jest bezgraniczna. Często się wyrażamy mówiąc o ruchu hitlerowskim lub komunistycznym: „Niemcy są szalone, zwarjowane”. Prawda, są niepokojne w Niemczech, są bójkami, groźbami, a nie przyszłością. Ale mimo to Niemcy żyją w tym stanie katastrofalnym od 3-4 lat bez poważniejszych wypadków. Strajki bywają rzadko, a lud jest zachowany. I gdyby tam były miliony umierających z głodu obok ludzi pedających żywo wygodny, a nawet luksusowy, to kontrasty codzienne nie wywoływałyby poważnych rozruchów. Niech więc nam nie mówią o rewolucji niemieckiej. Niema narodu mniej podatnego do rewolucji niż Niemcy. Próby już zostały dokonane. Ale wprawd musimy się porozumieć. Bo są rewolucje i rewolucje. Dla nas to walki uliczne, barykady, kryzys namiętnościowy przeostry. Ale czyż niema innych rewolucji, głuchych, powolnych, które dokonują się z dnia na dzień, których się często nie dostrzega, a które zmieniają nawet podwaliny społeczeństwa? Czy Niemcy nie są właśnie w fazie takiej rewolucji? Coprawda trudno na to odpowiedzieć. A może zresztą mają rację ci, co mówią: „Ależ nie, nie. Nie dramatyzujcie! Nie wpadajcie w błąd intelektualny Niemców, który polega na tem, by kreślić filozofję definitywną z najmniejszej ilości faktów i zamieniać każdy błąd w metafizykę. Kryzys, który się sroży w Niemczech i na całym świecie jest jak wszystkie kryzysy, które były od czasu gdy świat jest światem, zdrowa reakcja przeciwko ekscesom spekulacji. Ale przyjdzie dzień po wielu latach i zgrzytaniu zębów, to jest po wielu bankructwach, gdy sytuacja się poprawi, gdy świat postawi lewą nogę na drodze pomysłności. Tego dnia Niemcy zdystansują wszystkie kraje w Europie i ujrzymy ich pesymizm, fatalizm i skłonności rewolucyjne topniejące jak śnieg na słońcu. Przypomnijmy co się działo między 1923 i 26 r. W 1923 — 24 r. Niemcy przechodziły kryzys dziesięć razy tragiczniejszy niż obecnie — była to inflacja. Zdawało się wówczas, że wszystko jest zniszczone. Walory przeszłości nie istniały. Patrzone w stronę Azji. Spengler panował. W dwa lata potem następuje zmiana na front. Fontanna kredytów amerykańskich bila całą siłą. Azja, Moskwa, Spengler? Niech żyje Leon Perkowski.

NOWA KSIĄŻKA
prof. ROMANA RYBARSKIEGO
Przyszłość Gospodarcza Polski
Zawiera następujące rozdziały:
I. Przesłanki i zasadnicze fakty. II. Kapitalizacja III. Bilans płatniczy IV. Handel zagraniczny i zewnętrzna polityka handlowa. V. Kredyt i obce kapitały. VI. Ciężary publiczne. VII. Równowaga gospodarcza; kartele i wolna wltworczosc. VIII. Kapital a „praca”, zagadnienia robotnicze. IX. Struktura społeczna Polski; warstwa średnia. X. Podstawy ustroju gospodarczego. XI. Wychowanie gospodarcze
Stron 220 Cena 8 zł.
Ządać w księgarniach i kioskach „Ruchu”.

RUCH MŁODYCH

Komitet Redakcyjny „Ruchu Młodych” stanowią koledzy: N. Grabowski, N. Slemaszko S. Sokołowski, i K. Hałaburda—Sekretarjat Redakcji urzęduje w piątki w lokalu Młodzieży Wszechpolskiej (Orzeszkowej 11) w godzinach od 18 do 19.

Wybitni uczeni

o projekcie zniesienia autonomji uniwersyteckiej.

Leon Piniński, profesor i b. rektor Uniw. Jana Kaz. we Lwowie członek czynny Polskiej Akademji Umiejętności — zaznacza na wstępie, że projekt wprowadza „tak daleko sięgające zmiany, które w praktyce byłyby już nie „ograniczeniem” jeno, ale wprost „zagładą” wszelkiego samorządu uniwersyteckiego i politechnicznego”.

„Ustaw tak doniosłych, jak ta, o którą tu idzie, nie powinno się uchylać pod wrażeniem chwilowego rozdrażnienia, lub dla osiągnięcia, jakiegoś przemijającego celu. Należy się liczyć z reformami tak ważnymi z możliwością zmieniających się prądów politycznych, a nie mniej też z zmianą osób będących u steru. Nie chcę przypuszczać, by obecny Rząd naszej Ojczyzny był wrogiem wyższych zakładów naukowych i dążył do ich zdegradowania a tem samem do obniżenia nauki i kultury oraz spowodowania przewrotów w dziedzinie kształcenia i wychowania młodzieży. To pewna wszakże, że nie zdaje sobie chyba sprawy ze zgubnych skutków, które w zastosowaniu tego rodzaju ustawy w praktyce wytworzyć się będą musiały.

Ogólny charakter projektu ustawy polega na tem, że minister W. R. i O. P. może, nie licząc się zupełnie z opinią grom profesorów, tak co do składu i funkcjonowania władz akademickich, jak i co do spraw najdonioślejszych, dotyczących się nauki, zarządu majątkiem i władzy dyscyplinarnej nad młodzieżą, decydować o wszytłkiem zupełnie arbitralnie i pod dyktando.

„Wspomniana na czele projektu ustawy zasada wolności nauki i nauczania stałaby się pustym frazesem bez wszelkiej realnej treści”.

„Rektor ma się stać rodzajem administracyjnego urzędnika, zależnego zupełnie od ministra W. R. i O. P... Dodajmy nadto, iż zupełna zawisłość od rządu i obawa że, rząd może go usunąć jako „niezdolnego”, z pewnością nie będą względami zachęcającymi do do przyjęcia tej godności”.

Projekt jak wiadomo przeprowadza liczne zmiany w sadowym dyscyplinarnym nad młodzieżą za akademicką, a wszystkie wychodzą jej na gorsze. „Jako powód prawdopodobny tych zmian w projekcie proponowanych uważa się powszechnie powtarzające się niesfety dość często zaburzenia studenckie, którym władze szkolne nie zawsze zdolają zapobiec lub rychło je stłumić. Zaburzenia te byłyby niezaprzeczenie naganne i karygodne. Wydarzają się one wszakże i na uniwersytetach innych, zagranicznych (nie wyłączając faszystowskich Włoch). By waga spowodowane łatwym rozamiętnianiem się młodzieży, niekiedy też, czemu zaprzeczyc się nie da, złymi wpływami zewnątrz. Czy jednak będzie lepiej, jeżeli po waga władz uniwersyteckich zostanie podkopana, ich dyscyplinarne sadownictwo niemal usunięte a w miejsce tego wejdzie rodzaj stałego „nadzoru policyjnego nad młodzieżą?”. Sądzę, że spowodowałyby to tylko znaczne pogorszenie stosunków.

Konieczne niniejsze uwagi, podnieść jeszcze muszę, że kierując się w nich wyłącznie obiektywnymi względami a jakikolwiek motywy polityczne jest mi najzupełniej obcy. Pragnę tylko dobra naszych szkół akademickich, z którymi od długiego szeregu lat moja działalność była ściśle złączona, pragnę harmonij i zgody między władzami rządowymi a ciałami profesorskimi, pragnę też z całego serca pomyślnego rozwoju nauki i kultury w naszej Ojczyźnie. Ponieważ mam przekonanie, że rząd nasz wstępując na drogę autokratycznej dyktatorstwa w kierowaniu szkołami akademickimi i naukami popełniłby krok błędny i zgubny, zachęcam najupilniej do opuszczenia tej drogi. Proba ujęcia nauki i kształcenia młodzieży w najwyższych zakładach w pęta centralizowane i biurokracji musi wydać owoce jak najgorsze”.

Stanisław Estreicher, profesor i b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek czynny Polskiej Akademji nauk Umiejętności — na wiażując do ustawy z 1920 r. stwierdza, że: „rząd w projekcie nowej ustawy o szkołach akademickich, poszedł odmiennymi torami. Pragnie bowiem znieść wszelkie „samorząd” szkół akademickich, poszedł odmiennymi torami. Pragnie bowiem znieść wszelkie „samorząd” szkół akademickich, a przemienić je na „zakłady” państwowe, kierowane zgóry przez ministra W. R. i O. P.”

„Oto ma zostać zrównana szkoła akademicka z innymi zakładami szkolnymi (średnimi i zawdowymi) i poddana pod jednolity strzechulec władz centralnych, któ-

re mają oddać wykonywać „nadzór nad działalnością” i to we wszelkich kierunkach.

Zaburzenia studenckie „powtarzają się corocznie nie tylko u nas, ale wszędzie zagranicą: i w Paryżu, gdzie rektor jest naczelnikiem szkoły z ramienia rządu (jako przełożony całego okręgu szkolnego) i we Włoszech, gdzie uniwersyteci zostały ujęte w obęgi faszystowskie. Czy zapobieganie im u nas odebranie rektorowi i senatowi najwyższej władzy dyscyplinarnej i przeniesienie jej na ministra — zobaczymy! Należy się obawiać, że nie i że młodzieży, wyjętej z pod moralnego wpływu rektora i senatu, odpowie na wszelkie próby represyj policyjnych tem większą burliwością.”

„Projekt jest objawem reakcji, jak daje się w tej chwili odczuwać na każdym polu przeciwko idei swobodnego rządzenia się społeczeństwa, samorządu korporacyjnego i niezawisłości jakiegokolwiek działalności od kierownictwa zgóry. Hasła dyktatorska są w tej chwili w rządzących najpopularniejsze”.

„W dziedzinie pracy umysłowej, pracy twórczej, taki zwrot jest niepotrzebny i zgubny. Praca umysłowa, jaką jest działalność profesora, uczonego i artysty, nie znosi kierownictwa zgóry, narzuca jednolitego szablonu, kontroli i obawy sztyku. W takich warunkach ona zamiera. W postanowieniach projektu tkwi ogromne niebezpieczeństwo dla rozwoju za równo szkół wyższych, jak i pracy naukowej. Delikatna ta roślina zaledwie u nas kiełkuje w porównaniu do zachodu Europy. Wymaga też ona swobody, rzeźwego powietrza i spokoju, aby się u nas rozrosła. Projekt, który tej atmosferze spokoju i bezpieczeństwa poważnie zagraża, jest projektem dla rozwoju szkół niebezpiecznym”.

„Wspomniana na czele projektu ustawy zasada wolności nauki i nauczania stałaby się pustym frazesem bez wszelkiej realnej treści”.

Komunikat Koła Wileńskiego Młodzieży Wszechpolskiej.

Młodzież Wszechpolska zawiadamia swych członków, że otrzymała nowy lokal dwupokojowy, mieszczący się w tym samym domu przy ul. Orzeszkowej 11.

W środę dnia 15 lutego o godz. 20 w lokalu własnym odbędzie się zebranie tygodniowe z referatem kol. Hałaburdy „Polonizacja młodzieży w Polsce”. Zebranie to nie odbyło się w zeszłym tygodniu, gdyż Starostwo — z powodów formalnych — nie udzieliło swego pozwolenia.

Naczelna Konferencja Akademicka w obronie wolności nauki i nauczania na wszechpolskich.

Ukazała się w prasie następująca uchwała N. K. A.:

„Naczelna Konferencja Akademicka w imieniu ogółu młodzieży akademickiej zrzeszonej w Bractwie Pomocach, kołach naukowych, korporacjach akademickich, kołach prowincjonalnych itd., zapoznawszy się z opinią młodzieży w całej Polsce, w sprawie projektu rządowego ustawy o szkołach akademickich, zakłada uroczysty protest przeciwko zamierzonym w tym projekcie zniesieniu autonomji wyższych uczelni.

Naczelna konferencja Akademicka w poczuciu krzywdy, jaką narodowi polskiemu wyrządzić może przyjęcie przez ciała ustawodawcze projektu zgłoszonego przez p. ministra W. R. i O. P. zwraca się do przedstawicieli społeczeństwa w Sejmie Rzeczypospolitej, w szczególności zaś do pp. członków komisji oświatowej Sejmu, z gorącym apelem i prośbą o odrzucenie rządowego projektu ograniczenia wolności nauki polskiej i samorządu akademickiego.

Naczelna Konferencja Akademicka stwierdza, że podstawowym czynnikiem potęgi kulturalnej i politycznej Polski w wiekach najwspanialszego jej rozwoju był nieskrepowany władzą administracyjną stan nauki, kwitnącej na autonomicznych uczelniach polskich. Zniesienie samorządu szkół wyższych zepchnie Polskę do poziomu państw pierwotnych, których rządy wyżej stawiają swą korzyść do różną, aniżeli przyszłość Ojczyzny.

N. K. A. wyraża wdzięczność wysokim senatom akademickim za ich stanowcze i nieugięte stano wisko wobec rządowego projektu zniesienia wolności nauki polskiej. Młodzież polska wszelkimi możliwymi środkami bronić będzie autonomji akademickiej, a przez nią jednności i sławy narodu”.

Jutro Polska będzie dbała o tego, kto dziś dba o nią.

„Oto ma zostać zrównana szkoła akademicka z innymi zakładami szkolnymi (średnimi i zawdowymi) i poddana pod jednolity strzechulec władz centralnych, któ-

Struktura państwa narodowego.

Państwem przyszłości jest państwo narodowe.

Zauważyć to można w sposób mechaniczny. Cały wiek XIX i wiek XX to budzenie się świadomości narodowej i powstawanie coraz to nowych państw na zasadzie narodowej oparty. Italia, Belgia, Grecja, Bułgaria, Rumunia, Albania, Serbia, Jugosławia, Czechosłowacja, Łotwa, Litwa, Estonia, Finlandja, Polska, Węgry — to tylko w Europie, a ileż w innych częściach świata. Ruch pańcельcki, flamandzki, gruziński — to zapowiedź powstania nowych państw narodowych.

Jednakże nie tylko czysto mechaniczne wylizanie powstałych w ostatnich czasach państw narodowych, ale i rozumowe wyłomaczenie tych zjawisk zapowiada oparcie przyszłego państwa na zasadach narodowych.

Państwo winno zabezpieczać swoim obywatelom nie tylko możność rozwoju pod względem gospodarczym, ale i pod względem kulturalnym, a pełnię rozwoju kulturalnego można uzyskać tylko w swoim własnym państwie.

Jeżeli chodzi o rozwój gospodarczy, to pełnię życia gospodarczego najmniej mogła uzyskać tylko w państwie zorganizowanym na zasadach jaknajdalej posuniętego liberalizmu gospodarczego, że zaś liberalizm gospodarczy, w swej czystej formie należy do przeszłości, więc i o swobodnym rozwoju gospodarczym w granicach państwa narodowego obecnie nie może być mowy.

Państwo narodowościowe jest formą przejściową, prowadzącą bądź do zlania się poszczególnych narodowości w jeden naród, bądź do rozbitcia się państwa narodowościowego na państwa narodowe. Zależy to od siły żywej i atrakcyjnej najsilniejszej narodowości wchodzącej w skład państwa narodowościowego.

Niezmiernie ważne znaczenie ma kwestja, czy państwo narodowe ma swoistą strukturę socjalno-ekonomiczną, czy też składa się z obywateli należących do tego samego narodu, a struktura jego do woli będzie zależała od warunków chwilowych i w każdym wypadku innych. Słowem, czy narodowy charakter państwa wywiera wpływ na jego strukturę gospodarczą i polityczną.

Bezwzględnie tak. Nie znaczy to bynajmniej, że wszystkie państwa narodowe muszą mieć jednokowu ustrój, gdyż ile jest narodów, tyle jest odmian nacjonalizmu i tyleż rozmaitych ustrojów będą miały państwa narodowe. Jednakże pewne cechy wspólne są i być muszą. Bezbrotne rozważania w tej dziedzinie utrudniają dwa zjawiska: liberalizm i faszyzm.

Liberalizm dlatego, że powstając w tym samym okresie co świadomy nacjonalizm do pewnego stopnia zlał się z pojęciem niepodległości narodowej.

Faszyzm dlatego, że będąc ruchem silnym i oryginalnym fascynuje umysły nacjonalistów, poszukujących nowych form ustrojowych państwa narodowego.

Należy jednak pamiętać, że liberalizm był silną reakcją na prze starzałe formy gospodarczego ustroju średniowiecza, a faszyzm, zdrowy dla Italji, może się okazać fatalnym dla innego narodu w odmiennych warunkach bytującego. Zresztą czem jest faszyzm?

Inne są tam zasady głoszone, inna jest praktyka, czyli wcielanie zasad w życie, a jeszcze inne nasze pojęcie o faszyzmie.

Struktura państwa w ujęciu nacjonalistycznym to jaknajwiększa swoboda narodu jako całości i państwa jako formy prawnej tego narodu, nawet z upośledzeniem wolności poszczególnych jednostek wewnątrz własnego państwa (oczywiście jeżeli tego wymagają warunki, czyli wzgląd na niezależność całego narodu).

Liberalizm — to jaknajwiększa wolność poszczególnych jednostek liberalizm to „święte” i nietykalne „swobody” i prawa, które liberal stara się zachować za wszelką cenę nawet uszczuplenia praw i niezależności za cenę państwa i narodu.

dlatego nacjonalizm i liberalizm to prądy społeczne, które nie mogą się nigdy spotkać ani zlać, chyba przypadkowo.

Jeżeli chodzi o aktualną strukturę gospodarczą Polski, to tu warunki narzucają nam duże skrepowanie wewnętrzne za cenę niezależności gospodarczej i politycznej (co za tem idzie) na zewnątrz.

Polska jest krajem ubogim. Wprawdzie małe stosunkowo są nasze długie zagraniczne, ale małe też są i zasoby oszczędnościowe, mały kapitał obrotowy.

Kapitał w Polsce przeważnie nie jest kapitałem polskim, a stwarzanie kapitału polskiego jest najbardziej palącym zagadnieniem w dobie obecnej.

Ze u nas obecnie kapitał prywatny jest z reguły kapitałem anonimowym, polskim kapitałem może być tylko kapitał państwowy czyli narodowy.

To jest jedna z podstawowych zasad.

Drugą zasadą jest oparcie państwa na narodzie, to jest dobrowolne popieranie państwa przez naród, gdzie każdy członek narodu uważa państwo za dobro ogólne za wspólny warsztat pracy za wspólne narzędzie obrony przed zaborczością innych narodów, zaborczością pojętą nie tylko w sensie zamachu na całość terytorium ale i na niezależność gospodarczą.

Ten tylko, kto broni niezależności państwa, ma prawo być uważany za członka narodu i ma prawo decydować o jego polityce.

Ustalić komu te prawa przynależą można jedynie drogą wyłączenia. Odpada tylko jeden czynnik — nasz mały rzekomo polski lewiatanik, będący ekspozyturą kapitału zagranicznego, oraz przedstawiciele kapitału obcego w Polsce. Odpowiadają chociażby dla tego, że nie można ręczyć za ich patriotyzm. W chwili decydującej, gdy trzeba będzie wybierać, bronić państwo czy bronić kasę, powiedzmy delikatnie, mogą wybrać obronę kasy.

Nacjonalizm jest ruchem do pewnego stopnia idealistycznym, uznającym poza czynnikami materialistycznymi również i czynniki idealistyczne, więc warstwy zbyt zmaterializowane, nie mogą być przez nacjonalizm uważane za zupełnie pewne i zupełnie pełnowartościowe.

To też narodowe państwo z natury swych założeń rozumowych opierać się winno na trzech

elementach społecznych: rolniku, robotniku i inteligencji; warstwach, które ze względu na swoje warunki ekonomiczne nie zostały przeżarte przez merkantylizm XIX wieku, stawiający cicho lecz uparcie pieniądź i możliwości użycia na szczyście wartości życiowych.

Struktura państwa narodowego to świadoma współpraca inteligenta zawodowego, rolnika i robotnika, zorganizowana w formie związków wytwórczo - zawodowych, decydujących o obliczu, charakterze i polityce państwa.

Rola kierownicza winna przypaść elicie wyłonionej z tych sfer, przesiąkniętej zrozumieniem potrzeby współpracy i odpowiedzialności każdego za ogólną własność — państwo wolne i narodowe.

Zycie gospodarcze winno obecnie być oparte na powszechnej własności prywatnej i powszechnej inicjatywie, to znaczy drobne warsztaty, łączone w spółdzielnie, bądź też, o ile tego wymaga technika, spółdzielcze fabryki, kierowane przez fachowców i inicjatorów czerpiących większy stosunkowo zysk z tytułu inicjatywy.

Zysk materialny jako bodziec winien zostać lecz należy go sprowadzić do właściwych granic, przez wysunięcie zasady, że są pewne wartości idealne, jak wolność solidarnego narodu stoi wyżej od zysku.

Dopiero tak zbudowany aparat społeczny zdola wychować nowe pokolenia, zdolne do życia i przewycięzenia niebezpieczeństw, czyniących niemal ze wszystkich stron na nasz byt niepodległy. Dopiero te warunki stworzą naprawdę wolnego, silnego i zdrowego obywatela.

PRAKTYKI WAKACYJNE DLA STUDENTÓW.

Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z unemii Ministerstwa ustanowiło na okres wakacyjny 1933 r. praktyki wakacyjne dla studentów szkół wyższych w urzędach i instytucjach oraz przed siębierstwach państwowych.

Studenti, ubiegający się o praktykę winni złożyć podania na ręce Dziekanów w terminie do dnia 20 lutego b. r.

Dziewięć przesyła w terminie do dnia 25 marca br. do Ministerstwa W. R. i O. P. zestawienie kan dydatów z wszystkimi podaniami, dołączając do nich opinie dziekanów.

Wykaz imienne zakwalifikowanych przez Ministerstwo na praktyki studentów oraz ich zastępców wraz z wymienieniem rodzaju praktyki i instytucji, w której praktyka została przyznana, zostaną przesłane dziekanom do dnia 1 czerwca b. r. (podkreślenie nasze).

W wykazach tych będą wymienione instytucje do których student ci winni się zgłaszać osobiście lub piśmiennie najpóźniej do dnia 15 czerwca 1933 r. w celu złożenia osobistego wzgl. piśmiennego zapewnienia, że praktykę, wymienioną w spisie obejmują.

Nie zgłoszenie się studenta do

instytucji w wyznaczonym terminie będzie uważane za rezygnację z praktyki, która przypada kolejno studentom z listy zastępców.

Zastępcy zgłaszają się do odpowiednich instytucji w terminie od 15 czerwca do dnia 1 lipca 1933 r.

Po ukończeniu praktyki studenci opracowują szczegółowe sprawozdania, które winni przesyłać najpóźniej do dn. 1 listopada br. do Ministerstwa W. R. i O. P.

Za najlepsze i najbardziej wszechstronne oraz wyczerpujące sprawozdania przyzna Ministerstwo nagrody pieniężne. Wzory sprawozdań będą rozesłane równo często z zawiadomieniem o udziale leniu praktyki.

W obecnej chwili robi ministerstwo W. R. i O. P. starania zakreślone na szeroką miarę, by liczba praktyk była jaknajwiększa i by w ten sposób przyczynić się do ulżenia doli studenckiej.

Więć o otrzymaniu praktyki wakacyjnej będzie decydowało Ministerstwo.

Dziwi nas ta nieufność czynników rządowych do dziekanatów.

I dlatego miowoli powstaje pytanie, komu te praktyki będą udzielane?

„Bunt Młodych” sanatorów.

Są dziwy, które się nie śniły naszym filozofom. „Bunt Młodych” doczekał się konfiskaty. Wprawdzie nieduża biała plamka, ale to pierwszy raz przecie...

A wszystkiemu winien artykuł p. t. „Czerwiemy się za was panowie...”, który swoją drogą zawiera cały szereg trafnych myśli. Exempulum — „życie w odrodzonej Rzeczypospolitej mogła nas już doprowadzić do zaniku poczucia tego, co wielkie i dobre i do zastąpienia tych pojęć tem, co wygodne i pożyteczne!” Albo znowu w innym miejscu:

„Polska to był synonim wolności i bohaterstwa... Dział to się zmieniło. Zasadniczo zmieniono. Fakt ten nie da się udowodnić cyframi. Statystyki tego nie ujmują. To tylko nagłówek notatek prasy, to grymas, gdy towarzyszy podróży dowiaduje się, że jesteśmy Polakami, to huragan oklasków przy przyjęciu Litwy do Ligi Narodów, to setki i tysiące faktów i odruchów prawie nie nołowanych, zaledwie odczuwanych. Jest to jednak fakt, i przemierzać go, znaczący z godzić się nań. Jest to skutek naszych błędów, które naprawione być muszą, i które naprawione będą!”

Swego rodzaju „pokutą” za „grzechy” popełnione w powyższym artykule jest artykuł następujący „Państwo przez duże P”. Bezimienny autor dochodzi do wniosku

„na plan drugi interes, klasy na plan drugi interes narodu, na plan drugi interes Kościoła nawet, gdyby jego interes był sprzeczny z interesem Państwa!”

Charakterystyczny dla „Buntu Młodych” jest artykuł Jana Mozyńskiego p. t. „Reforma szkół wyższych” — stanowisko nie zdecydowane, raz tak, drugi raz nie, ot takie ciepłe kluski. Warto zwrócić uwagę na krótką wzmiankę, prostując wywoły „Kurjera Wileńskiego”, przez stwierdzenie,

Z cyklu «Wieś».

Zszarpaną pustką i tęsknotą pół Jesien padła bezwładna w przyrodzie kaluże —

i krzepła w strzępach barw.

Stygła czując, jak życia ostatni odgłos rwie się —

Bolala nad ziemią, jak matka, nad dzieckiem bez praw —

I krztusząc niemą prośbę gardłowym wicheru graniami

w kleszczach zimy skonała.

Zima, jak macocha, ścięła ziemię w grudedę —

Skula staw —

Przykryła świat białą śniegowych płacich —

i jak kaskadą śmiechu ówzwokami rozbrzmiała,

że uład się gwałt —

Zaluczał wiatr —

Niósł się przez zamiecie,

Wtargał do wsi i opowiadał ziemie,

że grają młocarnie,

że wień przyswarła do piersi ziemi —

o niej śni.

Mróż na szyby siadał.

Słuchał kołęd i baśni —

Zakradał się szczelinami

i uragał niedoli pochylonych chat.

Szła zima zwycięska, groźna, pełna śniegu —

— bez skarg,

Targala opłotkami —

Niszczyła zapasy i nie chciała wierzyć,

że przyjdzie kres...

W dolinie różncałem rozsypana wieś

twarda, jak ziemi gruda

i śrzepła, jak ona,

nieugięta, — zginęła pod pracą ramiona

— bez skarg,

a wierna swej matce,

wesłem rozbrzmiewała,

gdy o jej skibę pomyślnie zakończyła targ —

i niezmienna trwała.

A gdy zima dręczona wyrzutami

ustępowała z placu przed stopą przedwiośnia,

i lody spływały —

wieś wyczula dreszcz ziemi —

i duszę jej war oblał,

a oczy lzą wzebrały.

Wagał.

„Czwartek” Koła Rosjan.

Na specjalne wyróżnienie w sezonie „czwartkowym” zasłużył czwartek, zorganizowany staraniem Koła Rosjan Słuchaczy U. S. B.

Obfity i starannie przygotowany program zainteresował i przykuł słuchaczy. Referat kol. Mirowicza opracowany był z wielkim pietyzmem i znajomością rosyjskiej narodowej muzyki.

Chór, pod kierownictwem kol. Cybowicza, wykonał szereg pieśni, z których szczególnie podobaly się sali pieśni ludowe. Nie mniej udane były występy solistów.

Orkiestra mandolinistów, jak zwykle, otrzymała rzęście brawa.

Obecnie młodzież z niecierpliwości oczekuje zapowiedzianego czwartku, poświęconego twórczości Czajkowskiego, również w opracowaniu i wykonaniu Koła Rosjan.

Należy stwierdzić, że wszystkim występem muzycznym Koła, jakie dotychczas słyszeliśmy, stoją na bardzo wysokim poziomie i wykazują ogromną i intensywną pracę.

Opinia żydów

o rządzie pomajowym, samowystarczalności nacjonalizmie, a także pogromach żydów.

Posel Wiślicki (żyd z BB.) mówił 6. II. br. w Sejmie, że:

Polska musiała czekać do maja 1926 r., żeby dostać jakiś „normalniejszy rząd”, że rujnuje ją polityka samowystarczalności i nacjonalizmu, a także pogromy żydów.

P. Wierczak zwrócił uwagę, że pogromy żydzi robili, bo zamordowali są Polacy.

Widzimy więc, że to co jest w interesie Polski, nie na rękę żydom.

Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębiający różnice stanowe, grupowe czy klasowe, jest szkodnikiem.

„fala kolektywistyczna wcale nie „ogarnia w Polsce młodego pokolenia”. Tylko najwyżej w Wilnie W Warszawie, Krakowie, Poznaniu komunistów gardujących na zebraniach Braćniaka wyzraca się z zasady za urzwy.”

Na zakończenie należy zaznaczyć, że dział — Kronika Akademicka — zajmujący zaledwie kilkanaście wierszy na 8 stron numeru, jest kompromitująco mały.

N. G.

Mieć własne państwo nie wystarczy, trzeba do państwa zorganizować.

N. G.

Wilno w przededniu wielkich wydarzeń sportowych.

Coraz częściej zaczynają dochodzić nas echa toczących się nad naszymi granicami imprez sportowych, które omawiają stronek organizacyjny mających się odbyć w Wilnie wielkich imprez sportowych.

Organizatorzy sportów zimowych nie zrażają się katastrofalnym stanem pogody i mając nadzieję, że lada dzień spadną wielkie śniegi, pracują w pocie czoła, by projektowane imprezy wypadły jak najlepiej.

Zgodnie przysyłamy do wniosku że konieczną rzeczą dla sportu wileńskiego, który ostatnimi czasy zaczął podupadać, jest zorganizowanie szeregu na szeroką skalę zakrojonych imprez. Imprezy te spowodują zapewne przyjazd do Wilna sportowców z innych ośrodków sportowych Polski, a nawet i zagranicy, co w dużej mierze przyczynić się powinno do wzbudzenia zainteresowania przebiegiem tych zawodów szerszych mas publiczności. Chodzi również o to, by Wilno zwróciło na siebie chociaż raz uwagę, żeby wykazało się działalnością sportową nie tylko na papierze, ale realnie — osiągniętymi wynikami nie tylko przez samych zawodników, a także przez organizatorów, którzy w danym wypadku mają twarde orzechy do zgryzienia.

Z pośród szeregu zapowiadanych imprez na uwagę w pierwszym rzędzie zasługują „Pięte Mistrzostwa Narciarskie Wileńskie” i konkursy Międzynarodowej. A więc poraz pierwszy mamy na starcie zawodów narciarskich ujrzeć gości zagranicznych. Mają do nas przyjechać Łotysze, Estończycy i może nawet Finowie. Wileńskie władze narciarskie za pośrednictwem Polskiego Związku Narciarskiego nawiązały kontakt z ekspedycjami narciarskimi Łotwy i Estonii, które są obecnie w Innsbrucku. Zawodnicy tych państw mają więc w drodze powrotnej z Innsbrucka zawiązać na kilka dni do Wilna, by 23—26 lutego wziąć udział w naszych zawodach.

Trzeba wiedzieć również o tym, że przed zawodami ma się odbyć w Wilnie kilkunastodniowy kurs narciarski o charakterze towarzysko-zapoznawczym, który to kurs ma zgromadzić sportowców studentów z Finlandii, Estonii i Łotwy.

W dwóch więc kierunkach idą starania, by do Wilna przyjechali narciarze z państw sąsiadujących. Nie trzeba zapewne udawać, jak wielkie dla sportu wileńskiego mieć będzie znaczenie zorganizowanie tych zawodów.

Trzeba zatem omówić zawody te z punktu widzenia sportowego.

O poziomie zawodników Łotwy coś niecoś już wiemy. Najlepsi ich narciarze, Bukas, stale trenuje w Zakopanem i pierwszy raz mieliśmy sposobność poznać go na zawodach o mistrzostwo świata w Zakopanem. Bukas wówczas nie odegrał na się rozumieć żadnej roli, ale Zakopane mu się tak podobało, że Łotysz już teraz przyjeżdżać zaczął co zimą. Wyników dotychczasowych nie osiągnął, a w roku ubiegłym został pokonany przez startujących w mistrzostwach Polski obu wilanów. Było tak do roku 1932, ale obecnie nieco się zmieniło i Łotysze poczynili wielkie postępy. Nabrali oni ogłady zawodniczej i poprawili swoją formę. Nie są oni jednak dla nas niebezpieczni. Nasi wileńscy mistrzowie powinni ich pokonać, a jeżeli nie pokonają, to w każdym bądź razie różnice będą minimalne.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z Estonią. Zawodników Estonii nie znamy. Możemy więc tylko bawić się w domyśle. Estoni jako kraj położony koło Finlandii musi mieć dobrych narciarzy i nie ulega wątpliwości, że na naszych, odpowiadających im doskonale, terenach Estończycy będą się czuli jak u siebie w domu i pokażą nam ładny styl w biegu.

Finnowie! Wypowiedzenie tego słowa powinno w zasadzie wystarczyć i aż nadto dobrze określić ich wartość narciarską. Nie wiemy jednak kto do nas przyjedzie. Jest rzeczą pewną, że głośni mistrzowie do nas się nie wybiorą, a ci, którzy przyjadą, w kraju u siebie nie są chyba zbyt głośni. To też nie należy specjalnie liczyć na Finnow. Tak jak jest mi wiadomo, mają to być studenci w ilości pięciu.

Nie można jednak po przeladzie sił zawodników przyjeżdżających postawić kropkę. Trzeba słów kilka powiedzieć o naszej „stajni wyścigowej” i o tych, którzy mają przyjechać z Zakopanego i Gdańska.

A więc wilanianie. Niestety dotychczas nie można było prowadzić racjonalnego treningu i nie można z tego też względu nie powiedzieć o naszych zawodnikach. Wiemy, że Hermanowicz był w dobrej formie, ale było to w okresie świąt B. N. Teraz siedzi on nad książkami w Poznaniu i jeżeli przyjedzie, to niestety nie będzie

mógł być u szczytu swej formy. Najlepiej bodaj przedstawia się sprawa z Łabuciem, który siedział trzy tygodnie w Zakopanem, a teraz trenuje w Worochcie i za kilka dni przyjedzie już do Wilna. Z pozostałych naszych głośnych nazwisk wymienić trzeba asów wileńskich: por. Morzkowski trenuje w Wilnie, tak samo Starikiewicz zapowiada, że będzie w dobrej formie i pokaże, co umie. Ciechanowicz jakoby biegnie nad Narwią. Ciekawi jesteśmy, jak wypadnie pierwszy start w Wilnie Tromszczyńskiego, który przyjechał z Lwowa.

O paniach nie można również zapominać. Nie będą one miały zapewne konkurencji zamiejscowej, ale ta która będzie rozstrzygnęła się w ostrej walce. W pierwszym rzędzie wymienić trzeba

wielokrotną mistrzynię Wilna Lewonową, która i w tym roku stanie na starcie. Poza tym dobrze zapowiada się Rogiłowiczówna. Obie te panie są członkiniami Ogniska (K. P. W.). Trzecią b. poważną rywalką będzie również narciarka Ogniska Ławrynowiczówna, była mistrzynią szkół.

Ciekawi również jesteśmy, jak przedstawiać się będą skoki, do których zgłosi się sporo zawodników.

Tyle o walce jednostek, a teraz przyjrzyjmy się poszczególnym klubom. O ile w dwóch poprzednich latach wyraźnie zaznaczyła się przewaga Ogniska, to w tym roku o hegemonię w narciarstwie wileńskim walczyć będzie 1 p. p. leg., A. Z. S. i kluby pozostałe. Pozytywną obroną zajmując w danym wypadku Ognisko (K. P. W.).

Konkurencja jest mniej więcej wyrównana zwłaszcza, że kilku dobrych narciarzy z Ogniska prześle do wojska, zasilając szeregi 1 p. p. leg. Stanowisko Ogniska jest bodaj w dalszym ciągu najlepsze, bo klub ten ma nie tylko zawodników do 18 klm., ale rozporządza pokazanym narybkiem, który startować będzie na 8 klm. Ma także kilka dobrych zawodników, a w końcu asów, którzy zdobyte w latach poprzednich tytuły łatwo nie oddadzą. Wojskowi trenują dużo i są oczywiście groźni. Najwięcej szans mają oni w 18 klm. i jeżeli dobrze pójdzie Wojcickiemu, to 1 p. p. leg. może nieźle zająć miejsce w kombinacji. Akademyki niestety nie mają dobrych zawodników. Walczyć oni będą w ogólnej punktacji o trzecie miejsce. Stankiewicz może za-

jąć pierwsze miejsce w otwartym konkursie skoków, a Mackiewicz 3—4 w kombinacji.

Inowacja tegorocznych mistrzostw jest wstawienie biegu szkolnego. Młodzież więc szkolna będzie miała możliwość wykazać się swoimi zdolnościami narciarskimi.

Drugą wielką imprezą ma być skóring i konkurs hippiczny. Termin tych wyścigów został wyznaczony na 18 i 19 lutego, ale bardzo możliwe, że organizatorzy będą zmuszeni termin ten przesunąć na koniec lutego, względnie na pierwszą niedzielę marca.

Zawody konne cieszą się ogromnym powodzeniem i niewątpliwie impreza ta, organizowana przez 3 Sam. Bryg. Kaw., ściąganie na pole wyścigowe (Pośpieszka) tłum widzów. Program jest bardzo

bogaty i ciekawy. Tor ma być w tym roku zmieniony i uporządkowany.

Do trzeciego rzędu wielkich imprez zaliczyć można mecze hokejowe. Jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą, ujrzymy w Wilnie A. Z. S. warszawski, który spotka się z drużyną Ogniska (K. P. W.) będzie więc to w swoim rodzaju rewanz za wygrany przez akademików mecz w Krynicy.

Wszystko jednak zależy od Jej Królewskiej Mości Zimy. Trzeba żeby przedwczesny zapach wiosny zmienił się w suche, mroźne powietrze, żeby żeby szronem zakwitły drzewa, a wówczas na starcie i mecie zawodów narciarskich powiewać będą flagi czterech państw i będziemy świadkami wielkich doskonale zapowiadających się imprez.

Nieco o propagandzie sportu i turystyki.

Miła nadzwyczaj i ciekawa inowacją było w ubiegłą sobotę odezwanie się przez radio p. Dworczyka referenta turystyki Dyrekcji Kolejowej w Wilnie, który w krótkich słowach i treściwej formie ujął sprawę organizacji rajdów, informując szerszy ogół o tym nowoczesnym systemie turystyki.

Dotychczas rolę tę spełniały pośrednio biura podróży, które w formie reklamy donosiły zainteresowanym o sposobie podróży, ale nie były one w stanie wykonać reklamy ujętej była szablonowo. To też po gadankach pod tytułem „Co to jest rajd kolejowy” dała nam, sportowcom, ten miły przedsmak przygotowania się do podróży i przeniosła nas myślą w krainę wspaniałych gór, oślepiającego swą bielą śniegu.

Pogadanki takie ze wszechmiar są pożądane ponieważ informują szerszy ogół dokładnie o wszelkich inowacjach w dziedzinie dogodniejszych kolejowych, których w roku bieżącym w związku ze zbliżającym się sezonem turystycznym oczekiwać należy.

Przypomnijmy sobie zesłoteczne „udogodnienia” wydane z okazji „Święta Morza”. Ile to sprzecznych informacji udzielano w biurach podróży i na stacjach kolejowych, ilu uczestników zniechęcono, aż w końcu zrezygnowali z podróży.

Sądzę, że te usterek i niedociągnięcia wypełni referent turystyki P. K. P., rozwijając szerzej swoją działalność, propagując w pełni tego słowa znaczeniu turystykę, bo Wilno pod tym względem ma ku temu wszelkie możliwości, by nie być na szarym koźle.

Sezon letni jest już nie za gorami. Trzeba więc już teraz pomyśleć o programie, o poczynaniach organizacyjnych, a mieć będziemy, bo musimy mieć, bogaty sezon turystyczny, który ściągnie na Wileńszczyznę sporo licznych wycieczek.

Piłkarze już trenują

Krótki w tym roku był odpoczynek naszych piłkarzy, którzy po rozgrywkach o wejście do Ligi wzięli się zaraz do pracy organizacyjnej, a po kilkumiesięcznej przerwie już zaczęli znowu „kopać piłeczkę”.

W klubach piłkarskich zaczyna robić się ruchawka. Zarządy klubów głowią się nad zdobyciem odpowiednich środków, celem zakupienia niezbędnego sprzętu i dania możliwości swoim członkom przeprowadzenia solidnego treningu. Już teraz układają się składy drużyn, które za jakiś 5—6 tygodni wybiegną na zieloną murawę, a jeżeli zima tak w dalszym ciągu będzie kapryśna, to piłkarze gotowi są nawet i wcześniej rozpocząć skóły sezon.

Zanim jednak rozpocznie się „orka” na boisku, to już piłkarze 1 p. p. leg. rozpoczęli tak zwaną „suchą zaprawę”.

Treningi odbywają się w ujeżdżalni 4 p. ul. we wtorek i piątek od godz. 16.30 do 19.

Nie ulega wątpliwości, że trening taki zrobi swoje i poziom naszych mistrzów się podniesie.

Wielkie zawody narciarskie

o mistrzostwo szkół wileńskich.

Sport narciarski stał się już tak w Wilnie popularny, że w poszczególnych szkołach wszyscy prawie uczniowie jeżdżą na nartach, co w znacznym stopniu wpłynęło na podniesienie poziomu sportowego, a związana w latach poprzednich zdrowa rywalizacja znacznie się zaostrzyła i zawody szkolne cieszą się ogromną popularnością. Na starcie gromadzi się cała elita narciarska, a na mecie zwycięzców wita tłum zgromadzonych kolegów.

Tegoroczne mistrzostwa narciarskie szkół średnich odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę w N. Wilejce.

Szkoła Handlowa prowadzi w hokejowych mistrzostwach szkół średnich.

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo szkół średnich dobiegają już końca. Pozostały nam do rozegrania trzy tylko mecze i zdecydować się wówczas już oficjalnie, kto zdobędzie zaszczytny tytuł, a kto uplasuje się na dalszych miejscach.

Nie ulega wątpliwości, że pierwsze miejsce przypadnie Szkole Handlowej, która prawdopodobnie wygra dzisiejszy mecz z drużyną P. Szk. Technicznej.

O drugie miejsce stoczy się ostra walka między „technikami”, a „zigmunciakami”, którzy mają jeszcze do rozegrania dwa mecze, i jeżeli wygrają oni z hokeistami Gimm. A. Mickiewicz, to drugie miejsce murowane, ale trzeba wygrać z drużyną, która nieznacznie przegrała z liderem mistrzostw, Szkołą Handlową, 4:3. To też ciekawym się staje, jak wogóle ułoży się kolejność drużyn, które zapewne po tych rozgrywkach nie spoczną na laurach, a zorganizują drugi jakiś turniej.

Wczorajsze dwa mecze nie przyniosły nam niespodzianek. P. Szk. Techniczna wygrała 2:0 z drużyną Gimm. A. Mickiewicza. W ten sposób „technicy” wy-

Wyniki turnieju gier sportowych.

Rozpoczął się w sobotę dość ciekawy turniej gier sportowych, który ma charakter wieloboju. Zakończy się on dopiero za parę tygodni.

Obecnie podajemy więc tylko suche wyniki, wstrzymując się narazie od omówienia szczegółowo całej tej imprezy.

Oto wyniki:
Piłka siatkowa: Ognisko — Makabi 15:5, 15:1; A.Z.S. — Strzelec 16:14, 15:13; Sokół — Z.M.R.P. 15:7, 15:3; S.M.P. — Z.A.K.S. 30:0

Siegmund Ruud skoczył 82 metry.

Na wspaniałej skoczni narciarskiej Isel w Innsbrucku odbyły się skoki narciarskie do kombinacji i otwarte.

Wśród elity zgłoszonych zawodników stanęli dwaj słynni narciarze bracia Siegmund i Berger Ruud z Norwegii, którzy uzyskali fenomenalne wprost wyniki.

W konkursie skoków do kombinacji Łuszczek (Polska) zajął trzecie miejsce, a Maruszak po pierwszym skoku nadwyżał sobie rękę i wycofał się z konkursu. Najdłuższy skok wykonał Ericksson (Szwecja) 63,5 mtr. W ogólnej punktacji mistrzem kombinacji został Ericksson (Szwecja). Trzecie miejsce zajął Czech Barton, czwarte Müller (Niemcy). Łuszczek zajął 35 miejsce, Legierski 41.

W otwartym konkursie skoków Polacy skakali nieźle. Najładniejszy styl miał Broniek Czech.

Walasiewiczówna na starcie zawodów łyżwiarskich.

WARSZAWA (Pat). W niedzielę na jeziorze Kamionkowskim rozpoczęły się zawody pań i panów w jeździe szybkiej na lodzie. Warunki atmosferyczne pomysłne. Tor niezbyt dobry. Na starcie zjawili się wyłącznie zawodnicy warszawscy. Brak zawodników z prowincji wytłumaczony jest brakiem zgłoszeń. Ogółem startowało 10 zawodników i 4 zawodniczki. W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano dwa biegi pań i dwie konkurencje panów.

W biegach pań startowała Walasiewiczówna. W obu rozegranych konkurencjach osiągnęła wyniki słabe, co tłumaczy fakt, że znakomita nasza lekkoatletka miała w dniu wczorajszym po raz pierwszy łyżwy na nogach w sezonie bieżącym. Zupełny brak treningu tłumaczy jej dość słabą formę. Styl i technika, zaprezentowane

Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki 11:5.

KATOWICE (Pat). W Katowicach odbył się w niedzielę, przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności, mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Śląska Polskiego — Policynim Klubem Sportowym, a drużynowym mistrzem Śląska Niemieckiego „Box-Club Oberschlesien”. Drużyna

Z y g z a k i.

W ostatnich dniach lutego mają się odbyć w Warszawie wielkie zawody narciarskie.

We Lwowie została niedawno zorganizowana wycieczka kolejowa ze Lwowa do Sianek pod hasłem „Narty—Bridge”.

Sport Wielkopolski obchodził niedawno jubileusz 20-lecia swego istnienia. Pierwszym klubem na terenie Wielkopolski była „Warta poznańska”, która obecnie doskonale się rozwija.

W Innsbrucku na mistrzostwach świata jeżdżono na nartach pod parasolami.

W Niemczech wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki w czasie imprez sportowych. Pułkownik Hartman spadł z konia i doznał wstrząsu mózgu, a motocyklista Geschwilm został wyrzucony z wirażu. Stan obu tych sportowców jest beznadziejny.

Znany dobrze wileńskim lekkoatletom trener Antoni Cejzik wyjechał do Budapesztu na specjalny kurs dokształcający.

Mecz gimnastyczny pomiędzy Węgrami a Finlandją zakończył się zwycięstwem Węgrów.

Polski Związek Sermierczy zamierza w tym roku przeprowadzić szereg ciekawych meczów, a między innymi wziąć udział w walkach o mistrzostwo Europy.

W ubiegłym tygodniu na Pośpieszce zakończony został kurs narciarski pań. Na zakończenie tego kursu odbył się bieg na odznakę P. Z. N. W dniu zakończenia kursu był obecny pułk. Friedrich, kierownik Okr. Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie.

W czerwcu mają się odbyć ciekawe regaty żeglarskie na morzu. Trasa prowadzić będzie z Gdyni na Bornholm i z powrotem.

Wieczorek startując w Przemysłu na zawodach lekkoatletycznych, w hali zaczadził i dlatego też nie mógł osiągnąć dobrego wyniku w skoku w dal.

Warszawski Klub Narciarski otworzył wczoraj w dolinie Chocholowskiej własne schronisko. Uroczystość poświęcenia schroniska zaszczycił obecnością swoją Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Na Śląsku wciąż gra się jeszcze w piłkę nożną. Warunki atmosferyczne są tam nieźle i na trybunach zbiera się sporo widzów.

Zawiązana niedawno organizacja turystyczno-narciarska „Tow. Krzewienia Narciarstwa” rozwija się pomysłnie i posiada już teraz 1013 członków.

Hokejowe mistrzostwa świata odbędą się w Pradze między 18, a 26 lutym. Zawody odbędą się pod protektoratem prezydenta Massaryka.

W roku bieżącym na terenie Sowieckich pół miliona sportowców odbyło wszystkie próby sprawności, wymagane do zdobycia tamtejszego P. O. S-u, noszącego miano „Gotów do pracy i obrony”. Ponadto dwa i pół miliona młodzieży sowieckiej znajduje się w trakcie odbywania prób.

Pierwszym przeciwnikiem tenisistów Polski w meczach o puchar Dawisa jest Holandia. Jeżeli wygramy z Holandją to drugim naszym przeciwnikiem będą Niemcy, którzy niewątpliwie wygrają z pierwszym swoim przeciwnikiem jakim jest Egipt. Mecz Polska — Holandia odbędzie się 9 maja, a ewentualny z Niemcami 21 maja.

Trener Norweg, Tomter, do Wilna nie przyjedzie, gdyż w pierwszym rzędzie na przeszkodzie stanęły warunki atmosferyczne, a w drugim koszta związane z przyjazdem Norwega do Wilna.

Dziś w Warszawie odbędzie się konferencja Komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej. Najważniejszymi kandydatami są: Kusociński i Walasiewiczówna.

Tegoroczne regaty wiosłarskie o mistrzostwo Europy odbędą się na Dunaju w dniach 20—27 sierpnia.

W Polsce istnieje ogółem 12568 piłkarzy. Ilość ta w stosunku do innych państw jest niska.

Zakończone już zostały defi-

Z y g z a k i.

W ostatnich dniach lutego mają się odbyć w Warszawie wielkie zawody narciarskie.

We Lwowie została niedawno zorganizowana wycieczka kolejowa ze Lwowa do Sianek pod hasłem „Narty—Bridge”.

Sport Wielkopolski obchodził niedawno jubileusz 20-lecia swego istnienia. Pierwszym klubem na terenie Wielkopolski była „Warta poznańska”, która obecnie doskonale się rozwija.

W Innsbrucku na mistrzostwach świata jeżdżono na nartach pod parasolami.

W Niemczech wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki w czasie imprez sportowych. Pułkownik Hartman spadł z konia i doznał wstrząsu mózgu, a motocyklista Geschwilm został wyrzucony z wirażu. Stan obu tych sportowców jest beznadziejny.

Znany dobrze wileńskim lekkoatletom trener Antoni Cejzik wyjechał do Budapesztu na specjalny kurs dokształcający.

Mecz gimnastyczny pomiędzy Węgrami a Finlandją zakończył się zwycięstwem Węgrów.

Polski Związek Sermierczy zamierza w tym roku przeprowadzić szereg ciekawych meczów, a między innymi wziąć udział w walkach o mistrzostwo Europy.

W ubiegłym tygodniu na Pośpieszce zakończony został kurs narciarski pań. Na zakończenie tego kursu odbył się bieg na odznakę P. Z. N. W dniu zakończenia kursu był obecny pułk. Friedrich, kierownik Okr. Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie.

W czerwcu mają się odbyć ciekawe regaty żeglarskie na morzu. Trasa prowadzić będzie z Gdyni na Bornholm i z powrotem.

Wieczorek startując w Przemysłu na zawodach lekkoatletycznych, w hali zaczadził i dlatego też nie mógł osiągnąć dobrego wyniku w skoku w dal.

Warszawski Klub Narciarski otworzył wczoraj w dolinie Chocholowskiej własne schronisko. Uroczystość poświęcenia schroniska zaszczycił obecnością swoją Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Na Śląsku wciąż gra się jeszcze w piłkę nożną. Warunki atmosferyczne są tam nieźle i na trybunach zbiera się sporo widzów.

Zawiązana niedawno organizacja turystyczno-narciarska „Tow. Krzewienia Narciarstwa” rozwija się pomysłnie i posiada już teraz 1013 członków.

Hokejowe mistrzostwa świata odbędą się w Pradze między 18, a 26 lutym. Zawody odbędą się pod protektoratem prezydenta Massaryka.

W roku bieżącym na terenie Sowieckich pół miliona sportowców odbyło wszystkie próby sprawności, wymagane do zdobycia tamtejszego P. O. S-u, noszącego miano „Gotów do pracy i obrony”. Ponadto dwa i pół miliona młodzieży sowieckiej znajduje się w trakcie odbywania prób.

Pierwszym przeciwnikiem tenisistów Polski w meczach o puchar Dawisa jest Holandia. Jeżeli wygramy z Holandją to drugim naszym przeciwnikiem będą Niemcy, którzy niewątpliwie wygrają z pierwszym swoim przeciwnikiem jakim jest Egipt. Mecz Polska — Holandia odbędzie się 9 maja, a ewentualny z Niemcami 21 maja.

Trener Norweg, Tomter, do Wilna nie przyjedzie, gdyż w pierwszym rzędzie na przeszkodzie stanęły warunki atmosferyczne, a w drugim koszta związane z przyjazdem Norwega do Wilna.

Dziś w Warszawie odbędzie się konferencja Komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej. Najważniejszymi kandydatami są: Kusociński i Walasiewiczówna.

Tegoroczne regaty wiosłarskie o mistrzostwo Europy odbędą się na Dunaju w dniach 20—27 sierpnia.

W Polsce istnieje ogółem 12568 piłkarzy. Ilość ta w stosunku do innych państw jest niska.

Zakończone już zostały defi-

Z y g z a k i.

W ostatnich dniach lutego mają się odbyć w Warszawie wielkie zawody narciarskie.

We Lwowie została niedawno zorganizowana wycieczka kolejowa ze Lwowa do Sianek pod hasłem „Narty—Bridge”.

Sport Wielkopolski obchodził niedawno jubileusz 20-lecia swego istnienia. Pierwszym klubem na terenie Wielkopolski była „Warta poznańska”, która obecnie doskonale się rozwija.

W Innsbrucku na mistrzostwach świata jeżdżono na nartach pod parasolami.

W Niemczech wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki w czasie imprez sportowych. Pułkownik Hartman spadł z konia i doznał wstrząsu mózgu, a motocyklista Geschwilm został wyrzucony z wirażu. Stan obu tych sportowców jest beznadziejny.

Znany dobrze wileńskim lekkoatletom trener Antoni Cejzik wyjechał do Budapesztu na specjalny kurs dokształcający.

Mecz gimnastyczny pomiędzy Węgrami a Finlandją zakończył się zwycięstwem Węgrów.

Polski Związek Sermierczy zamierza w tym roku przeprowadzić szereg ciekawych meczów, a między innymi wziąć udział w walkach o mistrzostwo Europy.

W ubiegłym tygodniu na Pośpieszce zakończony został kurs narciarski pań. Na zakończenie tego kursu odbył się bieg na odznakę P. Z. N. W dniu zakończenia kursu był obecny pułk. Friedrich, kierownik Okr. Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie.

W czerwcu mają się odbyć ciekawe regaty żeglarskie na morzu. Trasa prowadzić będzie z Gdyni na Bornholm i z powrotem.

Wieczorek startując w Przemysłu na zawodach lekkoatletycznych, w hali zaczadził i dlatego też nie mógł osiągnąć dobrego wyniku w skoku w dal.

Warszawski Klub Narciarski otworzył wczoraj w dolinie Chocholowskiej własne schronisko. Uroczystość poświęcenia schroniska zaszczycił obecnością swoją Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Na Śląsku wciąż gra się jeszcze w piłkę nożną. Warunki atmosferyczne są tam nieźle i na trybunach zbiera się sporo widzów.

Zawiązana niedawno organizacja turystyczno-narciarska „Tow. Krzewienia Narciarstwa” rozwija się pomysłnie i posiada już teraz 1013 członków.

Hokejowe mistrzostwa świata odbędą się w Pradze między 18, a 26 lutym. Zawody odbędą się pod protektoratem prezydenta Massaryka.

W roku bieżącym na terenie Sowieckich pół miliona sportowców odbyło wszystkie próby sprawności, wymagane do zdobycia tamtejszego P. O. S-u, noszącego miano „Gotów do pracy i obrony”. Ponadto dwa i pół miliona młodzieży sowieckiej znajduje się w trakcie odbywania prób.

Pierwszym przeciwnikiem tenisistów Polski w meczach o puchar Dawisa jest Holandia. Jeżeli wygramy z Holandją to drugim naszym przeciwnikiem będą Niemcy, którzy niewątpliwie wygrają z pierwszym swoim przeciwnikiem jakim jest Egipt. Mecz Polska — Holandia odbędzie się 9 maja, a ewentualny z Niemcami 21 maja.

Trener Norweg, Tomter, do Wilna nie przyjedzie, gdyż w pierwszym rzędzie na przeszkodzie stanęły warunki atmosferyczne, a w drugim koszta związane z przyjazdem Norwega do Wilna.

Dziś w Warszawie odbędzie się konferencja Komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej. Najważniejszymi kandydatami są: Kusociński i Walasiewiczówna.

Tegoroczne regaty wiosłarskie o mistrzostwo Europy odbędą się na Dunaju w dniach 20—27 sierpnia.

W Polsce istnieje ogółem 12568 piłkarzy. Ilość ta w stosunku do innych państw jest niska.

Zakończone już zostały defi-

Zapisujcie się do klubów sportowych.

KRONIKA. Z KRAJU.

Po 18 latach.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zmienne, miejscami przelotne opady śnieżne. Nocą umiarkowane, dniem lekki mróz. Slabe wiatry północno-zachodnie i północne.

DYZYURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują w nocy apteki: Chomiczewskiego (ul. W. Pohlana 25), Chrościeckiego (ul. Ostrobramska 25), Fielmowicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach przez Sniżyszek.

SPRAWY MIEJSKIE.

69 tys. zł. Instytucjom dobroczynnym. Magistrat m. Wilna na ostatnim posiedzeniu uchwalił wysygnąć 69000 zł. na rzecz instytucji dobroczynnych. Jest to bezwrotna subwencja miasta za miesiąc styczeń.

Z MIASTA.

Wciąż sprzeczne wiadomości o Arbonie. Ostatnio w prasie wileńskiej ukazały się wiadomości o uzyskaniu przez Arbon koncesji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Jak zdaliśmy sprawdzić, wiadomości te rozciągają się z prawdą, gdyż przed wejściem w życie nowej ustawy drogowej, władze centralne nie udzieliły nikomu żadnych koncesji komunikacyjnych. W związku z tem również i wiadomości o żądaniu przez Arbon półtora miliona złotych za ustąpienie Saurerowi koncesji, traktować należy jako conajmniej przedwczesną.

Regulowanie brzegów Wilji. Władze wojewódzkie w celu zorientowania się w projektach Magistratu, dotyczących regulacji brzegów Wilji, zażądały od Wydziału drogowego szczegółowych planów, zamierzonych robót. Liczy się trzeba z możliwością, że województwo na własną rękę przeprowadzi roboty regulacyjne wspólnie z miastem. Regulacja Wilji ma być przeprowadzona na odcinku od wieżniańskiego do Antokolu do mostu Zwierzynieckiego.

SPRAWY SANITARNE.

Walka z tyfusem trwa. Epidemia tyfusu plamistego, jaka w ubiegłym tygodniu wybuchła na terenie gminy rzeszańskiej, została dzięki energicznemu zarządzeniu władz sanitarnych, zlokalizowana. Wprawdzie tyfus na terenie gminy nie został jeszcze całkowicie wypleniony, niemniej jednak minęła obawa rozszerzenia się epidemii na gminy sąsiednie.

Zakaz niewydalania się ze wsi Jużany z uwagi, że tam właśnie istnieje ognisko epidemii, utrzymany jest nadal w mocy.

SPRAWY KOLEJOWE.

Władze kolejowe przezwyciężyły śnieżycę. W związku z wczorajszymi opadami śnieżnymi na terenie wileńskiej dystrykcyjnej P. K. P. pracują wszędzie pługi odśnieżne. Dzięki nieprzerwanej pracy plugów, sytuacja na kolei udało się opanować, tak że pociągi przychodzą i odchodzą z Wilna prawie punktualnie.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Zniżka ceny mięsa? Wobec zanotowanej ostatnio na rynkach wileńskich niżki cen na trzodę i bydło spodziewane jest w najbliższych dniach obniżenie cen na mięso: wołowe, wieprzowe i cielęcine.

Czy cena węgla pójdzie w górę? W związku z wiadomą decyzją zarządów kopalń cofnięcia hurtownikom rabatu, tuteljsi handlarze węglem postanowili zwrócić się do władz administracyjnych z wnioskiem o rewizję dotychczasowego cennika. W tej sprawie delegacja zainteresowanych była w Starostwie Grodzkiem.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Szwecy organizują się. Jak donoszą ze Smorgoni, onegdaj został tu otwarty oddział chrześcijańskiego związku zawodowego szweców w Wilnie. W uroczystościach otwarcia oddziału wzięli udział przedstawiciele Centralnego Związku w Wilnie, P. Leon Linkiewicz.

Teatr i muzyka.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występny Janiny Kulczyckiej. Dzisiaj o 8.15 wiecz. „Carewicz”. Wszystkie bilety sprzedane. Początek o godz. 7.15 wiecz. Jutro w dalszym ciągu „Carewicz”. Lehar. z J. Kulczycką i K. Dembowską w rolach głównych. Ceny miejsc na przedstawienie wtorkowe — niższe. Osoby posiadające legitymacje zniżkowe, korzystają z ulg 33% od cen normalnych.

Przygotowaniu komedia muzyczna Stoltza „Peppina”.

Dzisiejszy „Tani poniedziałek” — będzie wieczorem prawdziwego święta artystycznego, ponieważ dana będzie piękna sztuka Devala „Mademoiselle”. Ceny 50% niższe.

Jutro o godz. 8-jej wiecz. „Pocalunek przed lustrem”.

Staly Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie — gra dziś w Głębokim, jutro w Królówce. Wyjątkowo, pełna humoru komedia „Egzotyczna kuzynka”.

Światowej sławy pianista Aleksander Borowski, zaproszony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, wykona świetny program w recytalu własnym we wtorek 14 b. m. Koncert odbędzie się w sali Konserwatorium (Wielka 47) o godzinie 8 wiecz. Bilety są do nabycia w „Orbisie”, Mickiewicza 11, od 9 rano do 7 wiecz.

POLSKIE RADIO WILNO.

Poniedziałek, dnia 13 lutego. 11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Audycja dla dzieci. 15.55: Słynni śpiewacy kabaretowi (płyty). 16.25: Lekcja francuskiego. 16.40: „Międzynarodowa wymiana ludzi, kapitałów i towarów” odczyt. 17.00: Muzyka lekka. 17.35: Wiad. bieżące. 17.40: Pogadanka o Ryszardzie Wagnerze. 18.00: Transm. opery „Tristan i Izolda”. 22.55: Wiad. sport. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muz. tan.

Wtorek, dnia 14 lutego. 11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Popularna i lekka muzyka organowa (płyty). 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Muzyka lekka (płyty). 15.35: „Higiena pracy umysłowej” — odczyt. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: „Realizacja powszechnego nauczania” — odczyt. 16.40: „Miłośnicy i złodzieje książek” — odczyt. 17.00: Koncert. 18.00: Nowe płyty muzyki tanecznej. 19.00: Codz. odc. pow. 19.15: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. 19.30: „Cudowne dzieci w muzyce” — felj. 20.00: Godzina życzzeń (płyty). 21.10: Wiad. sportowe. 21.20: Recital fortep. 22.10: Audycja literacka: „Muzyka zakazana” — nowela. 22.40: Muzyka tan.

Wypadki. Wypadek w więzieniu Stefańskim. Wczorajszej nocy wydarzył się tragiczny wypadek na podwórzu więzienia Stefańskiego. Dyżurny na podwórzu więziennym dozorca więzienny Leon Modzolewski spadł z wysokości jednego piętra na ziemię, odnosząc złamane ręki oraz nosa. Zawezwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Zamach samobójczy 18-letniej dziewczyny. Wczoraj wieczorem w bramie domu nr. 5 przy ulicy Kościelnej w celu pozabawienia się życia zatruli się esencją octową 18-letnia Leokadia Srochowska, miejsce zamieszkania której na razie nie ustalono. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala Sawicz.

Powód zamachu samobójczego nie został narazie wyjaśniony.

WYPADKI.

Wypadek w więzieniu Stefańskim. Wczorajszej nocy wydarzył się tragiczny wypadek na podwórzu więzienia Stefańskiego. Dyżurny na podwórzu więziennym dozorca więzienny Leon Modzolewski spadł z wysokości jednego piętra na ziemię, odnosząc złamane ręki oraz nosa. Zawezwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

KRONIKA POLICYJNA.

Najście na mieszkanka. Wczoraj do 3 posterunku policji zgłosił się niejaki Alfons Sokółowski (Praczkarnia 15) i złożył następujące zeznania: Około godz. 11 w nocy, kiedy pozostał on sam jeden w domu, do mieszkania jego wtargnęło nagłe 4 osobników, a mianowicie: Józef Kieczmar (Wielka 22), Władysław Wokanowicz (Filarceka 21), Zygmunt Andrzejcki (Brzeg Antokolski) i Władysław Piotrowicz (Słoneczna 3). Napastnicy pobili go dotkliwie, poczem zdemolowali częściowo mieszkanie i zbiegli.

Płatna pochwała magistratu łódzkiego.

Przed kilku dniami w pewnych pismach łódzkich ukazały się artykuły pochwalne na cześć magistratu z okazji piątej rocznicy kadencji. Na piątkowym posiedzeniu magistratu pękła bomba, okazało się bowiem, że artykuły te były płatne, a ponieważ magistrat z braku pieniędzy nie może zaspokajać wszystkich potrzeb bezrobotnych, reklama ta rzuciła się w oczy i jest charakterystyczna dla całej gospodarki miejskiej w Łodzi.

Następnie magistrat uchwalił budżet, który faktycznie jest deficytowy.

Adwokaci przeciw radom adwokackim.

Do rad adwokackich na terenie b. Kongresówki, Poznańskiego i województwa śląskiego napłynęła w związku z wolnością przesiadania się adwokatów, znaczna ilość podań o dopuszczenie adwokatów b. zaboru austriackiego. Do rady adwokackiej w Katowicach wpłynęło takich podań z Malopolski około 120. Znaczna jest również liczba takich podań do rady adwokackiej w Warszawie.

Rady adwokackie przed wzięciem decyzji, zasięgają opinii tej rady, na terenie której kandydat poprzednio działał. Zdania się też wypadki udzielenia odpowiedzi odmownej. Kandydaci odrzuceni odwołują się do naczelnej rady adwokackiej, a instancją ostatnią jest Sąd Najwyższy. Z całego kraju wpłynęło około 10 podań, które zawierają odwołanie się do Sądu Najwyższego w sprawie odmowy przyjęcia adwokatów.

Wypadek w więzieniu Stefańskim.

Wczorajszej nocy wydarzył się tragiczny wypadek na podwórzu więzienia Stefańskiego. Dyżurny na podwórzu więziennym dozorca więzienny Leon Modzolewski spadł z wysokości jednego piętra na ziemię, odnosząc złamane ręki oraz nosa. Zawezwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Sawicz.

Powód zamachu samobójczego.

nie został narazie wyjaśniony.

KRONIKA POLICYJNA.

Najście na mieszkanka. Wczoraj do 3 posterunku policji zgłosił się niejaki Alfons Sokółowski (Praczkarnia 15) i złożył następujące zeznania: Około godz. 11 w nocy, kiedy pozostał on sam jeden w domu, do mieszkania jego wtargnęło nagłe 4 osobników, a mianowicie: Józef Kieczmar (Wielka 22), Władysław Wokanowicz (Filarceka 21), Zygmunt Andrzejcki (Brzeg Antokolski) i Władysław Piotrowicz (Słoneczna 3). Napastnicy pobili go dotkliwie, poczem zdemolowali częściowo mieszkanie i zbiegli.

Most na Szczarce.

Wczoraj o godz. 10,30 rano zostało zakończone montowanie mostu kolejowego przez rzekę

ZYCIE KATOLICKIE.

Przyjazd do Łucka b. skazańca sowieckiego. (Luck - KAP) Do Łucka przybył ks. proboszcz ze Sniatowa na Połolu sowiecki, ks. Marjan So

kołowski, kilkakrotnie więziony przez bolszewików. Od roku 1927 do dnia wymiany w r. 1932 stałe przebywał w więzieniu. Ponadto groziła mu oddawna kara śmierci. Zasluzony kapłan objął stanowisko profesora nadzwyczajnego historii kościelnej w Seminarjum Duchownym w Łucku oraz pracuje czasowo w Kurji Biskupiej łuckiej.

Kardynał Pacelli kanclerzem św. Kościoła Rzymskiego. (Città del Vaticano, tel. w. KAP. 12. II.). Na stanowisko kanclerza św. Kościoła Rzymskiego, opróżnionego wskutek śmierci kardynała Frühwirtha, mianowany został ad interim kardynał Pacelli.

Medal pamiątkowy Roku Świętego. (Città del Vaticano, tel. w. KAP. 12. II.). Ojciec św. postanowił nie wybijać specjalnego medalu ku upamiętnieniu Roku Świętego, albowiem zgodnie z tradycją Watykanu medal pamiątkowy 12-go roku pontyfikatu poświęcony będzie wydarzeniem najważniejszym, a więc właśnie uroczystościom Roku Świętego. Rytownik papieski, Mistruzzi, ma przygotować stosownie do wskazówek Ojca św. rysunek medalu. Na jednej stronie medalu będzie symbol Odkupienia z dominującym krzyżem i napisem liturgicznym: „O Crux ave spes unica”, a na odwrocie wizerunek Ojca św. z napisem: „Pius XI Pontifex Maximus Anno decimo secundo”.

Protest nuncjusza w Białogrodzie. (Città del Vaticano, tel. w. KAP. 12. II.) Nuncjusz: Apostolski, w Białogrodzie ks. arcybiskup Pel legnineti, złożył rządowi jugosłowiańskiemu protest Stolicy Świętej przeciw napastliwemu artykulowi dziennika „Vreme” na Watykan.

Ostatnio Ojciec św. przyjął na audjencji rząd jugosłowiański przy Watykanie, J. Simicia, który złożył bardzo szczegółowe sprawozdanie o stanie rzeczy w Jugosławii ze specjalnym uwzględnieniem stosunków w Chorwacji i wśród Słowenów.

Audjencja trwała niezwykle

Opinia sędziego Chodeckiego o włężniach brzeskich.

„Obrona Ludu”, toruńskie czasopismo N. P. R., przysłało numerze 18 z dn. 11 bm. co następuje: „Nazwisko sędziego Chodeckiego stało się w związku z procesem brzeskim sławne w całej Polsce. O znaczeniu i rodzaju tej sprawy nie będziemy się rozwodzić. Pragniemy jedynie ją ugruntować po wsze czasy.

Obrona więźniów brzeskich za rzucenia sędziemu Chodeckiemu, że w znanym procesie toruńskim oświadczył, jako przewodniczący rozprawy, iż osadzenie polityków opozycyjnych w Brześciu uważa za konieczność państwa.

Co do tego twierdzenia sędziego Chodeckiego nie możemy wyrażać swej opinii. Sędzia jest w urzędowaniu niezależny i zdanie jego nie podlega krytyce. Ale wolno nam przypomnieć, co sędzia Cho-

Płatna pochwała magistratu łódzkiego.

Przed kilku dniami w pewnych pismach łódzkich ukazały się artykuły pochwalne na cześć magistratu z okazji piątej rocznicy kadencji. Na piątkowym posiedzeniu magistratu pękła bomba, okazało się bowiem, że artykuły te były płatne, a ponieważ magistrat z braku pieniędzy nie może zaspokajać wszystkich potrzeb bezrobotnych, reklama ta rzuciła się w oczy i jest charakterystyczna dla całej gospodarki miejskiej w Łodzi.

Następnie magistrat uchwalił budżet, który faktycznie jest deficytowy.

Adwokaci przeciw radom adwokackim.

Do rad adwokackich na terenie b. Kongresówki, Poznańskiego i województwa śląskiego napłynęła w związku z wolnością przesiadania się adwokatów, znaczna ilość podań o dopuszczenie adwokatów b. zaboru austriackiego. Do rady adwokackiej w Katowicach wpłynęło takich podań z Malopolski około 120. Znaczna jest również liczba takich podań do rady adwokackiej w Warszawie.

Rady adwokackie przed wzięciem decyzji, zasięgają opinii tej rady, na terenie której kandydat poprzednio działał. Zdania się też wypadki udzielenia odpowiedzi odmownej. Kandydaci odrzuceni odwołują się do naczelnej rady adwokackiej, a instancją ostatnią jest Sąd Najwyższy. Z całego kraju wpłynęło około 10 podań, które zawierają odwołanie się do Sądu Najwyższego w sprawie odmowy przyjęcia adwokatów.

Dobra krawcowa szyje w domach prywatnych.

W domach prywatnych i przyjmuje u siebie suknie balowe, wizytowe oraz płaszcze i kostiumy, niedrogo. Królewska 6 m. 2.

Wykwalifikowany ogrodnik z bardzo dobrymi świadectwami, uczelny, trzeźwy, pracowity poszukuje posady w mieście lub na wsi (J. Benedyktyńska d. Nr. 8 miesz. 12, Rodziewicz — 0 gr.

Poleca się miłośniczce 60 letniego człowieka bezrobotnego, ojca 4 dzieci bez żadnych środków, cała ta rodzina mieszka i zostaje na utrzymaniu u jednej krawcowej mającej b. mało roboty. Sprawdzone przez T-wa Pań. Miosterdzia św. W. a Paulo, Benedyktyńska 8 m. 12. gr0

Nie do wybaczenia. — Czego się tak iry- tujesz? — Przed rokiem sprezentowała mi zegarek na biurko. Nakręcałem go regularnie codziennie i dopiero teraz stwierdziłem, że wystarczy nakręcać go co tydzień.

PRACA. Młoda osoba poszukuje posady do handlu lub jako służąca. Posiada b. dobre świadectwa. Jest sumienna, uczciwa i gorliwa w pracy. Marcowa 25-2 (Helena W.) 1049-2

Most na Szczarce.

Wczoraj o godz. 10,30 rano zostało zakończone montowanie mostu kolejowego przez rzekę

ZYCIE KATOLICKIE.

Przyjazd do Łucka b. skazańca sowieckiego. (Luck - KAP) Do Łucka przybył ks. proboszcz ze Sniatowa na Połolu sowiecki, ks. Marjan So

kołowski, kilkakrotnie więziony przez bolszewików. Od roku 1927 do dnia wymiany w r. 1932 stałe przebywał w więzieniu. Ponadto groziła mu oddawna kara śmierci. Zasluzony kapłan objął stanowisko profesora nadzwyczajnego historii kościelnej w Seminarjum Duchownym w Łucku oraz pracuje czasowo w Kurji Biskupiej łuckiej.

Kardynał Pacelli kanclerzem św. Kościoła Rzymskiego. (Città del Vaticano, tel. w. KAP. 12. II.). Na stanowisko kanclerza św. Kościoła Rzymskiego, opróżnionego wskutek śmierci kardynała Frühwirtha, mianowany został ad interim kardynał Pacelli.

Medal pamiątkowy Roku Świętego. (Città del Vaticano, tel. w. KAP. 12. II.). Ojciec św. postanowił nie wybijać specjalnego medalu ku upamiętnieniu Roku Świętego, albowiem zgodnie z tradycją Watykanu medal pamiątkowy 12-go roku pontyfikatu poświęcony będzie wydarzeniem najważniejszym, a więc właśnie uroczystościom Roku Świętego. Rytownik papieski, Mistruzzi, ma przygotować stosownie do wskazówek Ojca św. rysunek medalu. Na jednej stronie medalu będzie symbol Odkupienia z dominującym krzyżem i napisem liturgicznym: „O Crux ave spes unica”, a na odwrocie wizerunek Ojca św. z napisem: „Pius XI Pontifex Maximus Anno decimo secundo”.

Protest nuncjusza w Białogrodzie. (Città del Vaticano, tel. w. KAP. 12. II.) Nuncjusz: Apostolski, w Białogrodzie ks. arcybiskup Pel legnineti, złożył rządowi jugosłowiańskiemu protest Stolicy Świętej przeciw napastliwemu artykulowi dziennika „Vreme” na Watykan.

Ostatnio Ojciec św. przyjął na audjencji rząd jugosłowiański przy Watykanie, J. Simicia, który złożył bardzo szczegółowe sprawozdanie o stanie rzeczy w Jugosławii ze specjalnym uwzględnieniem stosunków w Chorwacji i wśród Słowenów.

Opinia sędziego Chodeckiego o włężniach brzeskich.

„Obrona Ludu”, toruńskie czasopismo N. P. R., przysłało numerze 18 z dn. 11 bm. co następuje: „Nazwisko sędziego Chodeckiego stało się w związku z procesem brzeskim sławne w całej Polsce. O znaczeniu i rodzaju tej sprawy nie będziemy się rozwodzić. Pragniemy jedynie ją ugruntować po wsze czasy.

Obrona więźniów brzeskich za rzucenia sędziemu Chodeckiemu, że w znanym procesie toruńskim oświadczył, jako przewodniczący rozprawy, iż osadzenie polityków opozycyjnych w Brześciu uważa za konieczność państwa.

Co do tego twierdzenia sędziego Chodeckiego nie możemy wyrażać swej opinii. Sędzia jest w urzędowaniu niezależny i zdanie jego nie podlega krytyce. Ale wolno nam przypomnieć, co sędzia Cho-

Adwokaci przeciw radom adwokackim.

Do rad adwokackich na terenie b. Kongresówki, Poznańskiego i województwa śląskiego napłynęła w związku z wolnością przesiadania się adwokatów, znaczna ilość podań o dopuszczenie adwokatów b. zaboru austriackiego. Do rady adwokackiej w Katowicach wpłynęło takich podań z Malopolski około 120. Znaczna jest również liczba takich podań do rady adwokackiej w Warszawie.

Rady adwokackie przed wzięciem decyzji, zasięgają opinii tej rady, na terenie której kandydat poprzednio działał. Zdania się też wypadki udzielenia odpowiedzi odmownej. Kandydaci odrzuceni odwołują się do naczelnej rady adwokackiej, a instancją ostatnią jest Sąd Najwyższy. Z całego kraju wpłynęło około 10 podań, które zawierają odwołanie się do Sądu Najwyższego w sprawie odmowy przyjęcia adwokatów.

Dobra krawcowa szyje w domach prywatnych.

W domach prywatnych i przyjmuje u siebie suknie balowe, wizytowe oraz płaszcze i kostiumy, niedrogo. Królewska 6 m. 2.

Wykwalifikowany ogrodnik z bardzo dobrymi świadectwami, uczelny, trzeźwy, pracowity poszukuje posady w mieście lub na wsi (J. Benedyktyńska d. Nr. 8 miesz. 12, Rodziewicz — 0 gr.

Poleca się miłośniczce 60 letniego człowieka bezrobotnego, ojca 4 dzieci bez żadnych środków, cała ta rodzina mieszka i zostaje na utrzymaniu u jednej krawcowej mającej b. mało roboty. Sprawdzone przez T-wa Pań. Miosterdzia św. W. a Paulo, Benedyktyńska 8 m. 12. gr0

Nie do wybaczenia. — Czego się tak iry- tujesz? — Przed rokiem sprezentowała mi zegarek na biurko. Nakręcałem go regularnie codziennie i dopiero teraz stwierdziłem, że wystarczy nakręcać go co tydzień.

PRACA. Młoda osoba poszukuje posady do handlu lub jako służąca. Posiada b. dobre świadectwa. Jest sumienna, uczciwa i gorliwa w pracy. Marcowa 25-2 (Helena W.) 1049-2

Poleca się miłośniczce 60 letniego człowieka bezrobotnego, ojca 4 dzieci bez żadnych środków, cała ta rodzina mieszka i zostaje na utrzymaniu u jednej krawcowej mającej b. mało roboty. Sprawdzone przez T-wa Pań. Miosterdzia św. W. a Paulo, Benedyktyńska 8 m. 12. gr0

Nie do wybaczenia. — Czego się tak iry- tujesz? — Przed rokiem sprezentowała mi zegarek na biurko. Nakręcałem go regularnie codziennie i dopiero teraz stwierdziłem, że wystarczy nakręcać go co tydzień.

PRACA. Młoda osoba poszukuje posady do handlu lub jako służąca. Posiada b. dobre świadectwa. Jest sumienna, uczciwa i gorliwa w pracy. Marcowa 25-2 (Helena W.) 1049-2

Fantastyczne przygody Polaka, jeńca z Wojny Światowej.

Dzienniki angielskie donoszą, że do konsula polskiego w Melbourne (Australia) zgłosił się Michał Stasiak i oświadczył, że jest Polakiem z Poznania, który w listopadzie 1914 r. jako żołnierz niemiecki został wzięty pod Łodzią do niewoli przez Rosjan i dopiero teraz po przeszło 18 latach, ma możliwość powrócić do ojczyzny.

Opowiadanie Stasiaka o przygodach, jakie przeżył w ciągu 18 lat, wygląda jak najciekawsza powieść awanturzysta.

Stasiak został ranny w brzuch. Powrócił do przytomności w rosyjskim szpitalu polowym. Przez 3 miesiące leżał w Szpitalu w Riazaniu. Na początku marca 1915 roku został wysłany do Barnału na Syberję. Tu już zastał około 200 niemieckich i austriackich jeńców. Po rewolucji w marcu 1917 r. większość z nich zbiegła. Mógł to samo zrobić i Stasiak, pozostał jednak, ponieważ, jako wykwalifikowany ślusarz, miał bardzo dobry zarobek.

Dopiero w r. 1920 Stasiak razem z rozbitkami armii Kołczaka dostał się do Władywostoku. Po zażeniu Władywostoku przez bolszewików został aresztowany. Czekał na proces, ale w końcu został zwolniony. Czekał na proces, ale w końcu został zwolniony. Czekał na proces, ale w końcu został zwolniony.

Przez cztery lata Stasiak i kilku jego towarzyszy nieszczęście były więzieni przez tubylców na małej wyspce w Polinezi. Dopiero przy końcu 1932 r. zdołali zbiec na łodzi, którą zrobili pokryjomu. Na otwartym morzu spotkali wielki statek amerykański, który dostawił wszystkich zbiedzów do Melbourne.

Po wycieczce w konsula Stasiak dostał ostrego paroksyzmu febrji i obecnie przebywa w jednym z melburnskich szpitali, zaś po dojeździe do zdrowia zostanie wysłany do Polski.

Nieco ciekawej statystyki.

„Proszę mi wskazać poza Rosją drugie państwo w świecie, w którym by bankowość państwowa grała tak dominującą rolę, jak w Polsce” — pisze na łamach „Tygodnika Handlowego” p. dyr. B. Sikorski, przytaczając zarazem sumy bilansowe trzech banków (Bank Gosp. Krajowego, Państw. Bank Rolny, P. K. O.). Zamykały się one kolejno:

w r. 1926 sumą 1.065,1 miljn. zł. w r. 1927 sumą 1.921,1 miljn. zł. w r. 1928 sumą 2.599,9 miljn. zł. w r. 1929 sumą 3.026,5 miljn. zł. w r. 1930 sumą 4.135,1 miljn. zł. w r. 1931 sumą 4.291,9 miljn. zł.

Bilans samego Banku Gospodarskiego Krajowego od 1924 do 1930 r. wzrósł o 659 procent! Bez komentarza.

Największy spadek produkcji przemysłowej w świecie wykazuje — Polska! Oto smutna statystyka, jaką odsłania nam świeżo ogłoszona statystyka produkcji przemysłowej w r. 1932. Jako podstawa obliczeniową przyjęto rozmiar wytwórczości fabrycznej w r. 1928=100. Wskaźniki dla najważniejszych państw wykazują skurczenie się produkcji do następujących poziomów:

Polska — 52, Niemcy — 57, Stany Zjednoczone Am. Półn. — 57, Kanada — 66, Austria — 71, Belgia — 71, Węgry — 72, Francja — 74, Włochy — 78, Brytania — 89, Szwecja — 96, Japonia — 114, Indie Bryt. — 118, S. S. R. — 234, świat (bez Z. S. S. R.) — 67.

Jak widzimy, Polsce przypada w udziale wątpliwy zaszczyt wyprzedzenia Stanów Zjednoczonych i Niemiec o kilka zaledwie punktów w deflacji produkcji przemysłowej...

Kilka uwag ogólnych o powyższej ciekawej statystyce: Tempo spadku w r. 1932 było gwałtowniejsze, niż w r. 1930 i 1931

siedział tam w strasznych warunkach 8 godzin i w nocy uciekł z więzienia.

Po dwóch latach podróży przez Mongolię Stasiak dostał się do Tybetu. Tu na samym początku ciężko zachorował i w stanie nieprzytomnym został przewieziony w głąb kraju do jednego z tybetańskich klasztorów. Kiedy po dojeździe do zdrowia oświadczył, że chciałby wyjechać do Europy, odpowiedziano mu, że musi pozostać nazawsze w Tybecie. Nie pomogły ani prośby, ani protesty. Pewnego razu spróbował uciec, lecz przylapano go i przez 6 miesięcy trzymało go w ciemnej piwnicy.

Z klasztoru Stasiak zdołał zbiec dopiero po 5 latach. Cały rok minął jeszcze, nim dostał się do jednego z portów Południowych Chin. Tu z wielkim trudem wstąpił, jako majtek na mały handlowy statek angielski, który odpływał do San Francisco. Po 10 dniach podróży statek podczas gwałtownej burzy rozbito i statek został na kamieniu i rozbił się w drzazgi.

Przez cztery lata Stasiak i kilku jego towarzyszy nieszczęście były więzieni przez tubylców na małej wyspce w Polinezi. Dopiero przy końcu 1932 r. zdołali zbiec na łodzi, którą zrobili pokryjomu. Na otwartym morzu spotkali wielki statek amerykański, który dostawił wszystkich zbiedzów do Melbourne.

Po wycieczce w konsula Stasiak dostał ostrego paroksyzmu febrji i obecnie przebywa w jednym z melburnskich szpitali, zaś po dojeździe do zdrowia zostanie wysłany do Polski.

Po wycieczce w konsula Stasiak dostał ostrego paroksyzmu febrji i obecnie przebywa w jednym z melburnskich szpitali, zaś po dojeździe do zdrowia zostanie wysłany do Polski.